

## NOWE CIĄGNIKI DLA LEŚNICTWA

W ramach RWPG od wielu już lat istnieje podział zadań w wprowadzaniu postępu technicznego w wielu działach gospodarki. W leśnictwie najmłodszą dziedziną takiej współpracy prezentuje realizowana przez ZSRR i CSR produkcja ciągników przeznaczonych do robót leśnych. Projektowaniem i produkcją prototypową zajmują się Instytut Badawczo-Rozwojowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego w Martinie (CSR) i Instytut Badawczy CNINE w Chimakach (ZSRR). „Głos Szczeciński” (nr z 28 lutego 1982 r.) podaje szczegółowe informacje o wynikach tej współpracy (...)

Pierwsze maszyny do uzysku drewna, należące do tej serii, są już w Czechosłowacji produkowane. Prototypy innych mają już za sobą próby lub też poddawane są sprawdzaniom w najtrudniejszych warunkach roboczych. Do produkcji seryjnej zostaną wkrótce wprowadzone kolejne typy tych maszyn. Niemale zasługi dla powodzenia tych prac ma połączona placówka naukowo-badawcza Słowackiej Akademii Nauk w Bratysławie i Zakładów Przemysłu Ciężkiego w Martinie. Szczególnie dzięki technice obliczeniowej zdecydowanie szybciej rozwiązywane są problemy żywotności i niezawodności zespołów mechanicznych oraz niektóre inne problemy badawcze (...)

Już pod koniec 1981 roku znalazło się na świecie pięć typów maszyn, które sprawiają, że najcięższa czynność — zrywka drewna stanie się pracą znacznie lżejszą. Na Międzynarodowych Targach w Brnie złoty medal przyznany został leśnemu ciągnikowi kołowemu — LKT-80. Ciągnik ten jest już produkowany przez Zakłady

Przemysłu Ciężkiego w Trstanie (Trstena). Jest faktem wręcz symbolicznym, że pierwszych 108 ciągników odesłanych zostało uroczyście do ZSRR w dniu 6 listopada, w przeddzień rocznicy Wielkiego Października. Do roku 1985 Związek Radziecki otrzyma tych ciągników trzy tysiące. Nie będzie to jednak ostatnie słowo...

Niedawno w Trstanie wyprodukowano pierwszą serię próbną zmodernizowanego ciągnika — LKT-81. Jest on bardziej wydajny, bezpieczniejszy i nowocześniejszy pod względem technicznym w porównaniu z starszym typem. Zalety nowego typu są obecnie sprawdzane w bardzo trudnych warunkach za granicą. Próby te prowadzone są w tym celu, aby jeszcze przed przekazaniem nowego typu ciągnika do produkcji seryjnej można było — w wypadku wystąpienia jakichś wad — usunąć je z góry przy pomocy pracowników badawczych i konstruktorów. Pierwsze dziesiątki udoskonalonych maszyn LKT-81 wejdą na rynek radziecki już w 1982 r.

Jednocześnie prowadzi się intensywne prace nad stworzeniem warunków do skupu całej produkcji techniki leśnej w jednym zakładzie. Przejawem tej tendencji jest m.in. produkcja pierwszych dziesięciu leśnych wyciągarek gąsienicowych LPV-20 w nowej serii prototypowej. Właśnie dzięki tym maszynom można będzie niemal bezpośrednio ściągać masę drzewną z miejsc najbardziej nawet niedostępnych, gdzie niemożliwe jest korzystanie z najsilniejszego choćby leśnego ciągnika kołowego. Zapobiegnie się w ten sposób m.in. niepożądanemu spadkowi wartości przestarzałych drzew. Ta przemyślnie skonstruowana maszyna obsługiwana przez wykwalifikowanych pracowników przetransportuje pnie w niezawodny sposób na wyznaczone miejsce. Jest to więc jedno z kolejnych urządzeń niezwykle ułatwiających pracę robotnikom leśnym.

Załoga zakładów w Trstanie, jak potwierdza dyrektor inż. Jan Benda, już wkrótce włączy do swojego programu produkcyjnego małą wyciągarkę, przeznaczoną do pracy w drzewostanie o znacznym zwarciu. Ekonomiczność tej maszyny widoczna jest choćby na podstawie zużycia materiałów pędnych — na jedną zmianę zapotrzebowanie na nie wynosi zaledwie 4,5 litra.

Kolejną nową maszyną jest ciężki ciągnik kołowy oznaczony symbolem LKT-L20A. Będzie on należał do I grupy wydajnościowej określonej przez instytuty badawcze gospodarki leśnej. Przewiduje się, że ciągnik ten uzyskiwać będzie roczną wydajność 13—15 tysięcy metrów sześciennych drewna.

Interesujące są uzyskane dane eksploatacyjne świadczące o dalszych możliwościach tego ciężkiego ciągnika kołowego. W roku 1981 prowadzone były skomplikowane testy tego urządzenia w warunkach lasów o wysokiej wilgotności na obszarze wschodniej Słowacji. Fachowcy określili te warunki jako najtrudniejsze w całej gospodarce leśnej Czechosłowacji. Mimo to ciągnik LKT-L20A wykonywał zrywki dłużycy w drzewostanach ponad 120-letnich. „W czasie prób”, stwierdził kierownik grupy testującej ciągnik inż. Ivan Mandlik z Instytutu Badawczego Gospodarki Leśnej, „ciągnik przetransportował 2336 metrów sześciennych drewna na przeciętną odległość 1157 metrów od miejsca zrywki. Pracował przy niemal maksymalnym obciążeniu. Załadunek na jeden transport wynosił dziesięć kubików drewna, ale w niejednym przypadku było go znacznie więcej”.

Poszczególne linie zakładów w Trstanie produkować będą coraz więcej tych wydajnych maszyn, więcej też wyeksportuje się ich do Związku Radzieckiego. W związku z tym planuje się dalszą znaczną rozbudowę zakładów (...)

Polskie leśnictwo czeka z nadzieją na ten rodzaj ciągników, szczególnie w sytuacji pokłeskowej jak obecnie.